

Dla jednych – przedmiot największej czci. Dla innych – kawałek materiału, który można nazwać „szmatą” (patrz: strona obok). Jedni noszą go z dumą. Inni skrzętnie chowają go pod sweter albo polar.

# NASZ MUNDUR

Mimo tych różnic, dla wszystkich jest tym samym – oznaką przynależności do Związku Harcerstwa Polskiego. Trudno się więc dziwić, że wszelkie dyskusje na jego temat są burzliwe, niezwykle gorące. Zresztą, trzeba uczciwie przyznać, pół konfliktów i sporów jest cała masa:

- jednakowy mundur dla całego Związku czy dowolność dla każdej drużyny?
- jak najbardziej tradycyjny charakter czy przede wszystkim nowoczesność i moda?
- tradycyjna bluza, chusta, pas, nakrycie głowy czy odejście w kierunku ograniczenia stroju organizacyjnego do chusty i czapeczki?
- mundur szary i khaki czy bardziej kolorowy? a może dla każdej grupy wiekowej inny kolor?
- jeden mundur na wszelkie okazje czy kilka (galowy, zwykły, połowy...)?  
– a to tylko mała próbka!

„Temat z okładki” jest w tym numerze nietypowy: nie będziemy cię przekonywać do konkretnych zmian w mundurze, nie będziemy wskazywać, które rozwiązania są dobre, a które złe, czy i co trzeba zmienić najszybciej. Postanowiliśmy „pobierać” różne opinie i przedstawić je w zwartej formie – jako materiał do dyskusji. Całość została podzielona na trzy części:

**1) Jak oceniamy obowiązujący mundur?** W tej części prezentujemy niektóre wypowiedzi z Forum ZHP on-line, poświęcone ocenie munduru oraz wypowiedź dyrektora Ka-De-Ha, Zbigniewa Walińskiego, co jest o tyle ważne, że jest to pierwsza publiczna wypowiedź tego typu! Ponadto prezentujemy ocenę munduru produkcji KaDeHa – jest to fragment sondy, która była czynna przez trzy tygodnie na [www.zhp.org.pl](http://www.zhp.org.pl), a w której wypełniono 774 ankiety!

**2) Czy mundur powinien ulegać zmianom, jeśli tak, to w jakim kierunku powinny one iść?** Prezentujemy kilka wypowiedzi osób z różnych szczebli naszej organizacji, a także opinię internautów wyrażoną we wspomnianej już sondzie. Szczególnie interesujące są odpowiedzi na pytanie o te elementy, które ankietowani uznali za „święte” – jest to wskazówka doskonale pokazująca, które części munduru są „nie do ruszenia”, a do których nie czujemy specjalnego sentymentu.

**3) Jakie konkretne zmiany (dwie–trzy) należałoby wprowadzić w mundurze jak najszybciej?** Oprócz odpowiedzi z różnych punktów widzenia (m.in. materiałowiznawcy, zuchmistrza, komisarki zagranicznej) zebraliśmy w tej części kilkanaście propozycji zmian, które bardzo często pojawiają się w trakcie rozmów lub w Internecie.

Mamy nadzieję, że te przedstawione opinie pobudzą do dyskusji, ale nie będzie to – jak to często bywa – dyskusja ograniczająca się do narzekania, jakie fatalne są mundury szyte przez Ka-De-Ha, lecz konstruktywna, twórcza wymiana poglądów, dzięki której będziemy mieć mundur nowoczesny – a jednak tradycyjny, elegancki – a przy tym praktyczny, tani – ale doskonałej jakości. Słowem: taki, który będziemy z dumą i radością nosić.

Zachęcamy do nadsyłania opinii na temat zmian w umundurowaniu na nasz redakcyjny adres, a konkretnych propozycji do Biura Głównej Kwatery, które koordynuje cały proces dokonywania zmian w regulaminach.

HM. GRZEGORZ CALEK



RYSUNKI:

SAM. KAROLINA WIĘCH

PROWADZENIE SONDY INTERNETOWEJ:  
PWD. ALEKSANDRA KOZUBSKA

# Jak oceniasz obowiązujący mundur?

## GŁOSY Z FORUM ZHP ON-LINE

Chciałbym podnieść sprawę od dawna moim zdaniem odkładaną na bok – czy można by zmienić umundurowanie na inne, np. jak u zachodnich skautów lekka koszula, a nie z grubej bawełny?

...

Marzenie ściętej głowy. Temat powraca jak bumerang – nie dość, że KA-DE-HA zamawia bawełnę, a nie drelich, jak niegdyś – to mundur nie jest ani estetyczny, ani funkcjonalny. Czyli nie nadaje się ani na galowy, ani na polowy. Znając jednak życie, pochodzimy w nim jeszcze długie lata, bowiem nasi zwierzchnicy od kroju munduru i tak chodzą w instruktorskim.

...

Jego [munduru] cena też zatem nie może być wielka, a jednak... wchodzi się do składnicy harcerskiej i przeciera oczy ze zdumienia. Przecież chodząc po sklepach widzi się ubrania, które wymagają droższych tkanin, lepszych technologii, droższego transportu itd., a jednak są lepsze i tańsze. O co chodzi? Jak nie wiadomo o co chodzi, to...

...

Cóż... musztardowe worki, czyli mundury KA-DE-HA niestety do niczego się nie nadają. Sposób jest prosty: kupujemy inny mundur albo szyjemy własny... estetyczny, z dobrego materiału i w porządnym kolorze...

...

Uważam, że te nowsze harcerskie mundury z KDH wyglądają jak „worki”, jak koszule jeansowe i w ogóle nie przypominają starych dobrych mundurów. Są one niewymiarowe, jak rękawy są długie, to reszta za mała i na odwrót. Nie powinniśmy odbiegać od starych zwyczajów. Pozostawmy przy „starym” umundurowaniu.

...

Stare mundury były lepsze? Moim zdaniem workowate też były, a do tego po paru latach blakły zupełnie, co nie wyglądało zbyt estetycznie...

...

W moim środowisku coraz częściej harcerze starsi decydują się na ciemnozielone bluzy ZHR-u. Mam taką, jest dużo lepiej uszyta i trwalsza niż „regulaminowa” z Ka-De-Ha.

...

Wszyscy powariowali! Fakt, nasze bluzy – czytając z ka-de-ha – są do niczego, ale jak widzę militarystów, choćby naj-

bardziej sympatycznych, ale jednak ubranych w bluzy Bundeswery i coś tam innego wojskowego, to przestają mi się podobać. Kochani druhowie, pooglądajcie sobie skautów, oni najczęściej noszą koszule... Jeśli ktoś z Was był na jakimś większym zlocie, gdzie harcerze byli w mniejszości skautowej, to wie, że najczęściej jesteśmy oglądani jak małpki na wystawie, tak się w naszych mundurach podobamy, oczywiście nie wspomnę o tradycjach.

...

Wróciłem właśnie z kursu na BORM. Mieli tam polskie koszule KADEHu. Sprana musztarda to po prostu koszmar... prawie całkiem biała z żółtymi smugami na rękawach, kołnierzu i kieszeniach. Wątpię, czy mogłoby to się podobać jakimkolwiek zagranicznym skautom, jak pisał ktoś wcześniej. Innym wyjściem jest kupowanie co rok nowej koszuli – kogo na to stać? A panowie z KADEHA nie mieliby problemu z znalezieniem dobrego projektanta nowych mundurów, ale po co? Wiedzą, że my i tak będziemy kupować ich chałwate produkty, choćby ze względu na tradycję i ich „polskość”.

...

Cena munduru harcerskiego jest nieadekwatna do jego jakości. Mundur harcerski nie nadaje się do niczego, spróbujcie przejść w nim kilka kilometrów z plecakiem. Chodzenie w mundurze grozi trwałym kalectwem. Mundur harcerski jest szyty na miarę dla hipopotama.

...

Szmata w kolorze musztardy?! Człowieku... martwię się właśnie o Twoje zdrowie... Jeśli harcerski mundur traktujesz jako szmatę, to coś jest nie tak...

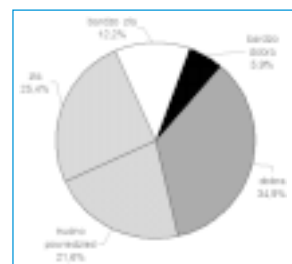
...

Chciałam powiedzieć, że dla mnie mundur jest najbardziej wartościową rzeczą w ZHP, jest dla mnie symbolem walki Rudego, Zośki, Alka i wielu innych młodych ludzi, którzy oddali życie za ojczyznę. Oni nie mogli nosić munduru, ale walczyli o to, żeby każdy z nas mógł go nosić, przypiąć lilijkę i chodzić w naszych szeregach. I tak w ogóle, to cała ta organizacja nazywa się Związek Harcerstwa Polskiego, więc nośmy polskie mundury, a nie niemieckie czy holenderskie. Bez względu na to, czy jest ciepło, czy zimno nośmy te nasze polskie mundury, bo to one mówią, że jesteśmy harcerzami.

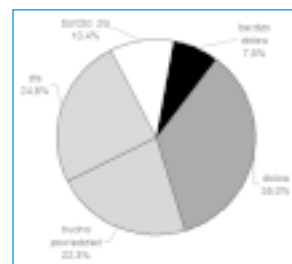
## WYNIKI SONDY INTERNETOWEJ:

### Jak oceniasz poszczególne cechy bluzy mundurowej (produkcji, dystrybucji i kroju KaDeHa)?

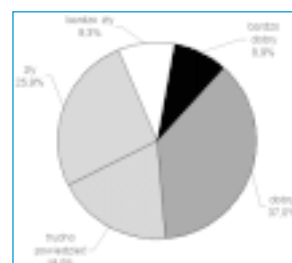
JAKOŚĆ



FUNKCJONALNOŚĆ



KRÓJ



CENA



## ODPOWIADA DYREKTOR Ka-De-Ha, ZBIGNIEW WALIŃSKI:

Zarówno kolor materiałów używanych do produkcji połowych mundurów harcerskich, jak i ich rozmiary są odtwarzane przez Ka-De-Ha na podstawie wzorów wykonanych jeszcze przez Centralną Składnicę Harcerską na początku lat 90-tych. Profesjonalna dokumentacja technologiczna umundurowania nigdy Ka-De-Ha nie została przekazana.

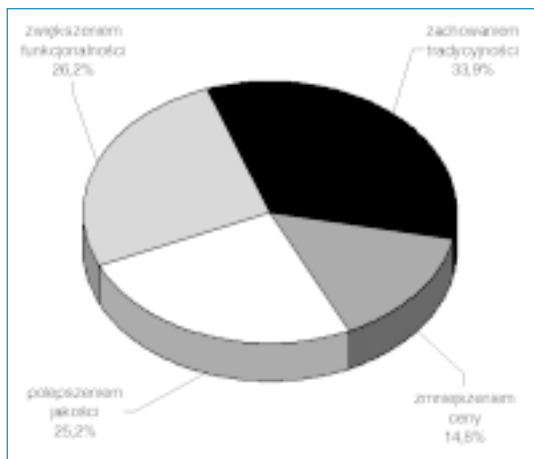
Stosowany obecnie materiał posiada wszelkie niezbędne certyfikaty producenta potwierdzające jego dobrą jakość, co znajduje odzwierciedlenie w znikomej liczbie składowanych w sklepie Ka-De-Ha reklamacji.

Wszelkie istotne zmiany dotyczące kroju i koloru mundurów harcerskich są poza kompetencją Ka-De-Ha i zależą od decyzji władz naczelnych ZHP. Komisja opracowała program zmiany wzorów mundurów, zawierający wykonanie projektów wychodzących naprzeciw oczekiwaniom odbiorców, a następnie przygotowanie produkcji według nowych wykrojów i tabel rozmiarowych oraz zastrzeżenie zaakceptowanych wzorów. Materiały na ten temat Ka-De-Ha przekazała do konsultacji do GK ZHP i oczekuje powołania komisji, która będzie odpowiedzialna za stronę merytoryczną przedsięwzięcia.

# Czy mundur powinien ulegać zmianom, jeśli tak, to w jakim kierunku powinny one iść?

## WYNIKI SONDY INTERNETOWEJ:

**Czym twoim zdaniem należy się kierować przede wszystkim planując zmiany w mundurze harcerskim?**



Mundur powinien być praktyczny!!!

archiwum

### **phm. Leon Suski, drużynowy drużyny sztandarowej Śląskiej Chorągwi ZHP, w ostatnich latach trener – materiałowca w firmie Alpinus:**

Moim zdaniem sama linia powinna być zachowana. Jest to nasz tradycyjny mundur, nieco odmienny od innych mundurów skautowych, mało nowoczesny, ale nasz. Sama idea wykorzystania tego samego munduru na akademii w szkole, jak i na zbiórce w plenerze jest słuszna. Można by zastosować dwa mundury: wyjściowy i polowy, ale czy stać będzie na to naszych harcerzy? Nawet Ministerstwo Obrony Narodowej zrezygnowało z mundurów galowych dla wojska, czemu więc my mielibyśmy działać wbrew doświadczeniom innych?

•••

### **phm. Grzegorz Kowal, kierownik Wydziału promocji i informacji GK ZHP:**

Tak. Niezbyt często i niezbyt radykalnie, ale zdecydowanie tak. Podobnie jak spodnie czy bluza, które były modne przed 15-tu laty, teraz wyglądają na nieco niedzisiejsze, tak mundur nie może być „modoodporny”. Pamiętajmy jednak, że to nie moda jest najważniejszym elementem kształtującym nasze umundurowanie. Jest kilka bardziej znaczących czynników, takich jak tradycja, historia... Kierunek? Zdecydowanie w stronę skautową – praktyczną, wygodną i modną.

•••

### **hm. Ewa Lachiewicz, komisarka zagraniczna ZHP:**

Z perspektywy komisarki zagranicznej muszę stwierdzić, że to wcale nie jest obojętne, w jakich mundurach pokazujemy się w gromadzie skautowej. Często słyszę głosy powracających z zagranicy: nasze mundury zrobiły furorę, skauci czegoś takiego nie mają! Robili nam zdjęcia, nie mogli oczu od nas oderwać! Proponuję, byśmy takie reakcje przyjmowali z pewną dozą samokrytyki. Bo przyciąga wzrok nie tylko to, co fascynujące i piękne, ale również to, co nie pasuje do otocze-

nia. Osobiście uważam, że nasz mundur ma wszelkie zadatki na to, aby był z sympatią podziwiany. Wprowadziłabym tylko – albo w trybie pilnym, albo w toku spokojnej ewolucji – następujące zastrzeżenia i zmiany:

- chusta – kwintesencja munduru skautowego, powinna być noszona zawsze, a tak nie jest, czego dowodem nowi członkowie drużyn zdobywający chustę (przecież mogą nosić zwykłą i zdobywać specjalną) czy druhowie instruktorzy pozwalający sobie na noszenie koszuli mundurowej bez niczego pod szyją; tu poszłabym dalej, w kierunku wprowadzenia obyczaju noszenia chusty harcerskiej jako samodzielnego akcentu mundurowego oraz ograniczenia stosowania krawata instruktorskiego do okazji superoficjalnych; oczywiście taka chusta powinna być ładna, elegancka, odrobinę większa od naszych typowych chust harcerskich (wspominam z uznaniem chusty Finów, Niemców, Brytyjczyków, wreszcie – druhow z Biura Światowego WOSM, które wygrywiają konkurencję z krawatem),
- wyeliminowanie z szeroko pojętego zestawu mundurowego wszelkich akcentów militarnych, takich jak moro, bojówki, sposób noszenia beretów à la żołnierz, a w dalszej perspektywie być może nawet pagonów i sznurów funkcyjnych,
- dążenie do uniwersalności – tak, by przy jednoczesnym zachowaniu elementów tradycyjnych, mundur stawał się strojem, w którym można się dobrze czuć i na wędrowce, i w teatrze; tu uważam za najbardziej skuteczne obranie kierunku, w którym poszło niemieckie BdP, czyli mundur bardzo prosty i praktyczny, a jednak w pełni rozpoznawalny jako strój organizacyjny skautek i skautów.

•••

### **phm. Dominik Jan Domin, drużynowy 77 Toruńskiej Drużyny Harcerzy TRYGRYFI:**

Powinien być wygodny i prawidłowo uszyty, z dobrego materiału. Jeśli taki będzie – zbytnio nie trzeba by go zmie-

niać. Dopuszczenie pewnej luźniejszej formy umundurowania – np. do spodenek i nakrycia głowy: koszulka (zwana T-shirt) i chusta, tak, aby na obozie można było w ciągu dnia biegać luźno, a mimo to wyglądać jak harcerze, a nie „banda cywili”.

•••

**phm. Michał Górecki, drużyny 205 WDHS „ArizonaC”, Hufiec Warszawa Praga Północ:**

Zmiany są potrzebne. Ale to nie jest prosta sprawa. Nie należy wprowadzać nagłych zmian, bo nie ma chyba takich, które byłyby niekontrowersyjne – każda zmiana prawie na pewno wywoła gdzieś odzew. Chciałbym, aby zmiana regulaminu odbywała się także na podstawie głosów „z dołu”, aby nie było tak, że „GK narzuciła nam regulamin”. Natomiast na pewno nie uda się skonstruować regulaminu, który zaakceptują wszyscy, bez sprzeciwu. Co trzeba zmienić? Ja jestem za lekkim „rozluźnieniem” regulaminu, z położeniem nacisku na jednolitość w środowisku. Więcej możliwych nakryć głowy (męskie furażerki – czemu nie?) i więcej innych możliwości...

•••

**hm. Rafał Raniowski, komendant Kawaleryjskiego Kręgu Starszoharcerskiego „Ułani”, Szczecin:**

Mundur powinien ulegać zmianom. Cały świat ewoluuje, zmieniają się stroje, powstają nowe materiały, tzw. nowej generacji (samooddychające, wiatroszczelne, odporniejsze na ścieranie itp.), które mogłyby zostać użyte w naszym sorcie mundurowym. Harcerstwo jest częścią społeczeństwa. Dobrze, że szanujemy tradycję, ale powinniśmy pamiętać o tym, aby nie wyglądać... nie wiem, czy „archaicznie” to dobre słowo. Powinniśmy pamiętać, że zmiany są częścią naszego życia, ale zmiany te powinny być przemyślane i dobrze rozważone. Nic na hurrra.

Myślę, że same zmiany powinny iść w kilku kierunkach. Co to oznacza? Ni mniej, ni więcej, jak tworzenie prototypowych rozwiązań tak pod kątem zachowania kroju, poszukiwania nowych krojów, jak i materiałoznawczym. No i, co najważniejsze, testowanie ich w kilku środowiskach. Ich uwagi będą bardzo cenne, chociażby dlatego, że to harcerze będą odbiorcami późniejszych sortów mundurowych. Słaby materiał, niedopasowany krój, to jest to, co najbardziej zniechęca do munduru, sprawia, że harcerze wstydzą się w nim chodzić.

**WYNIKI SONDY INTERNETOWEJ:**

**Które elementy munduru uważasz za „święte”, tzn. takie, bez których nie wyobrażasz sobie munduru harcerskiego i które powinny być jednakowe dla wszystkich środowisk ZHP?**

**ZUCHY**

- bluza mundurowa – 68,1%
- chusta – 50,9%
- beret zuchowy – 41,5%
- pas skórzany – 29,2%
- pas parciany – 17,8%
- podkolanówki – 17,1%

**HARCERZE**

- bluza mundurowa – 86,8%
- oznaczanie funkcji sznurami (i suwakami) – 79,8%
- chusta – 67,7%
- oznaczanie stopni na naramiennikach – 62%
- spódnica (dla dziewcząt) – 58,1%
- spodenki (dla chłopców) – 44,7%
- pas skórzany – 43,2%
- oznaczanie stopni na Krzyżu Harcerskim – 42,6%
- getry – 40,6%
- pas parciany – 30,2%
- krajka – 9,4%

**NAKRYCIE GŁOWY DZIEWCZĄT  
(do wyboru przez drużynę)**

- beret – 65,8%
- rogatywka – 45,9%
- kapelusz skautowy – 27,8%
- furażerka – 18,2%

**NAKRYCIE GŁOWY CHŁOPCÓW  
(do wyboru przez drużynę)**

- beret – 67,3%
- rogatywka – 52,5%

# Jakie konkretne zmiany (dwie-trzy) należałoby wprowadzić w mundurze jak najszybciej?

**phm. Leon Suski, drużynowy drużyny sztandarowej Śląskiej Chorągwi ZHP, w ostatnich latach trener – materiałowca w firmie Alpinus:**

Proponuję następujące zmiany:

1) Bluza damska i męska:

- zmiana wielkości kieszeni – powinny być wielkości książeczki harcerskiej (poprzednia była za mała, obecna jest za wielka);

- kieszeń powinna być wszyta nieco wyżej – tak, by mali harcerze nie nosili jej pod paskiem;

- zmiana podkroju stójki – tak, by kołnierzyk układał się prawidłowo po zawiązaniu chusty, a nie przed (my harcerze nosimy przecież chusty albo krajki).

2) Spódnica jest za bardzo rozkloszowana, niepraktyczna w czasie harców, kieszenie ma wszyte nieco za nisko.

3) Spodenki są OK, można ewentualnie pomyśleć o doszyciu kieszeni z kontrafałdą na nogawkach i zrobić z nich bojówki. Są one modne i praktyczne – zwłaszcza w warunkach polowych, chłopcy chętniej by w nich chodzili.

4) Dżianina powinna mieć nieco większą gramaturę, do składu materiału należy dodać nieco więcej elany, tak by się nie mięła, najlepsza byłaby gabardyna (elanobawelna) małej gramatury.

•••

**phm. Grzegorz Kowal, kierownik Wydziału promocji i informacji GK ZHP:**

Pierwsza i podstawowa: przestrzeganie regulaminu. Wrażenie, że nie jesteśmy umundurowani jednakowo wynika często z dowolności stosowania regulaminu mundurowego. Zadbany i zgodny z regulaminem mundur to pierwszy krok do tego, żeby dokonać pozytywnych zmian w naszym wyglądzie.

•••

**phm. Marta Drozd, drużynowa 3 GZ „Teton Dakota”, I Szczep Kogel-Mogel, Hufiec Szczecin:**

Czy mundur powinien ulec zmianom? Nie powinien – on MUSI ulec zmianom!!! Zmianom ukierunkowanym na FUNKCJONALNOŚĆ I JAKOŚĆ (jesteśmy ruchem dzieci i młodzieży przede wszystkim, promujemy aktywność, w SWOICH mundurach MUSIMY czuć się wygodnie).

Jakim zmianom? To już nieco trudniejsze. Wychowano mnie w ogromnym przywiązaniu, wręcz swoistym kulcie munduru. Nie wyobrażam sobie np. odgórnego zniesienia poczciwej, starej rogatywki. Ale sęk w tym, że „dziś sama jestem dziadkiem...” i muszę na to patrzeć nieco inaczej, z „siedzenia” wychowawcy.

W mojej gromadzie np. zuchy nie noszą беретów i zastąpienie tej części umundurowania czymkolwiek bardziej funkcjonalnym byłoby dla mnie niezwykle istotne. Dlaczego? Z powodu problemów z ich stosowaniem w praktyce. W zimie taki berecik nie do końca zasłania uszy. Co troskliwsze mamusi (słusznie zresztą) nałożą dziecku czapkę – to po co берет? A latem jeszcze ciekawiej – pomijając fakt, że te uroczyste beretki oddychają z taką mniej więcej aktywnością jak przydrożny kamień i poci się pod nimi główka (potem zuch zdejmie, wiatr powieje i mamy anginkę jak malowanie), to osobiście miałam kilka przypadków przegrzania, w których według mnie główną rolę odegrał berecik właśnie. Pomijam może nieco kontrowersyjną teorię, że mundur powinien jak najmniej prowokować do drwin (szcze-

gólnie w wypadku małego dziecka, które bardzo dotkliwie takie drwiny odbiera), ale zobaczcie reakcje kolegów w szkole na widok zucha (chłopca) w berecie z antenką! Spotkałam się z różnymi pomysłami rozwiązań tej kwestii i chyba najbardziej do gustu przypadł mi pomysł tzw. „bejzbolówek” dla chłopców i kapelusików (noszą takie chyba w USA lub Wielkiej Brytanii) dla dziewczynek.

Druga zmiana istotna dla mnie, to mundury dziewczęce (zuchowe i harcerskie). Otóż, jak już pisałam, mundur moich marzeń, to taki, w którym można pójść na wędrowkę, popracować i nie skonać. Zresztą, o ile pamiętam, nie ja pierwsza wpadłam na ten pomysł – przede mną wśród wielu innych był np. niejaki Baden-Powell ;). I teraz pytanie za sto punktów: kto z was pozwoliłby swoim podopiecznym iść na wędrowkę, bieg harcerski, czy do innej „roboty” w spódnicy? Bo ja na pewno nie i sama też bym nie poszła.

A zimą? Daaawno temu czytałam pracę magisterską poświęconą harcerstwu. Był tam cały rozdział poświęcony wpływowi (niestety nie zawsze pozytywnemu) harcerstwa na zdrowie. I co z tego? To mianowicie, że oprócz wszelkiego rodzaju wad postawy i reumatyzmów poczesne miejsce wśród chorób „odharcerskich” zajmują przypadłości kobiece z niepłodnością włącznie. A teraz zagadka – skąd to się bierze? Kto nie wie, niech sobie pobiega w spódnicy po mrozie dla wzbogacenia wachlarza doświadczeń.

A co do dziewczęcych mundurów zuchowych, to kwestia estetyki. Bo teoretycznie można je wpuścić w spodnie – ale wyglądają wtedy, że pozał się Boże. Na spodnie? Też jakoś dziwnie... Myślę, że na lato przydałyby się dziewczynom spodenki. Tylko wtedy mamy mundur 3 częściowy (bo nie wierzę, że ktoś zrezygnuje ze spódnicy na uroczyste okazje) – też bez sensu. Ręce opadają.

Co do zuchów to mam własny, choć może nieco kontrowersyjny pomysł. Czy nie mogłyby nosić takich samych mundurów jak harcerze? Odpada wydatek na zakup nowego munduru po



Ech, ten kołnierz...

GC

przekazaniu do DH – czy nie praktyczniej?

Oczywiście zdaję sobie sprawę, że narażam się wszystkim tradycjonalistom, ale dla mnie ważniejsze jest, żeby moje dzieciaki się nie przegrzewały, nie przeziębiały sobie pęcherzy i nie obcierały pachwin.

Uff i howgh!

•••

**phm. Dominik Jan Domin, drużyny 77 Toruńskiej Drużyny Harcerzy TRYGRYFI:**

1. Kolor ciut ciemniejszy i materiał lepszy niż ścierkowy!
2. Zmienić krój kołnierza. Nie wiem, czemu ma służyć kołnier z dekoltem na pół piersi.
3. Usunąć kontrafałdy na kieszeniach. Nie służą niczemu poza (wątpliwą dla mnie) ozdobą.
4. Wprowadzić możliwość noszenia chusty na kołnierzu, nie tylko pod. I może też zasugerować, że w skali hufca każde środowisko powinno mieć barwy wyróżniające je od innych.
5. Rozpocząć produkcję bluz, spodnek i spódnic o rozmiarówce nie tylko

wzrostowej, ale też z uwzględnieniem tęgości (ale to bardziej wniosek do szacownych producentów).

6. Wprowadzić spodenki zapinane na guziki, a nie na zamek (ale to bardziej wniosek do szacownych producentów). Prosta rzecz, a cieszy, gdy trzeba same-mu to naprawić na obozie. Nie wymagamy zaawansowanych umiejętności krawieckich od małych chłopców (ani od ich drużynowych).

•••

**hm. Rafał Raniowski, komendant Kawaleryjskiego Kręgu Starszoharcerskiego „Ułani”, Szczecin:**

Jeśli chodzi o konkretne zmiany, to przede wszystkim zmieniałbym:

- a) Materiał – wybrałbym tkaninę 80% bawełny i 20% domieszki sztuczności (noszę teraz taką bluzę mundurową i jest OK). Powinien być w miarę odporny na rozdarcia, przetarcia, odbarwienia itp.
- b) Kolor – dobranie tak składników, aby kolor był prawdziwym khaki. Można byłoby wykorzystać wzorniki wojskowe w uściśleniu odcienia. No i ważne, żeby pokrycie materiału kolorem było trwałe i kolor nie schodził po

kilku praniach czy jednym obozie, biwaku.

c) Kołnierz

1) Poprawienie wszycia kołnierza i jego rozmiaru. Kołnierz à la Słowacki to taki, który na karku ma jakieś 30 mm, plus wierzchnia zakładka 30–35 mm, na końcach te 80–90 mm (lub więcej). W obecnych koszulach jest 80–90 mm na karku i tyle samo na końcach, co powoduje złe układanie się kołnierza przy szyi (marszczenie się).

2) Zaproponowanie zwykłego koszulowego kołnierza z usztywniającym podszyciem (tak jak w kurtce mundurowej HDJ).

d) Naramienniki – wszycie jednakowych naramienników do mundurów (obecnie spotyka się różne – nawet takie, co są szersze niż dłuższe), które w ogóle nie nawiązują do tradycji polskiej. Proponowałbym wykorzystanie wymiarów naramienników wojskowych. Dodatkowo uważam, że powinny być usztywnione, bo Naczelnik ZHP, komendant chorągwi, hufca czy szerepu śmiesznie wygląda ze zwisającym nad Krzyżem Harcerskim naramiennikiem.

## NIKTÓRE PROPOZYCJE ZMIAN MUNDUROWYCH, POJAWIAJĄCE SIĘ W DYSKUSJACH INSTRUKTORSKICH

### ZUCHY

- rezygnacja z beretu zuchowego
- wprowadzenie czapeczek „bejzbolówek” lub kapelusików (dla zuchen)
- rozdzielenie fartucha zuchen na dwie części
- wprowadzenie dla zuchen krótkich spodnek
- wprowadzenie naramienników w bluzie zuchowej
- zmiana materiału bluzy na koszulowy
- zmiana koloru munduru na pastelowy (np. błękitny, jasnozielony, jasnożółty)

### HARCERZE

- zmiana kołnierza na mniejszy i lepiej się układający
- możliwość noszenia chusty na kołnierzu
- zmniejszenie wielkości kieszeni
- zmiana kształtu kieszeni
- likwidacja kontrafałdy w kieszeniach
- zmiana guzików przy naramiennikach na płaskie
- zmiana materiału bluzy na koszulowy
- zmiana koloru munduru męskiego na ciemnozielony
- zmiana kroju spódnicy (bez rozpięcia, bez kieszeni)
- wprowadzenie dla dziewcząt krótkich spodnek
- rezygnacja z noszenia getrów



**Chcesz wpłynąć na kierunek zmian w naszym umundurowaniu?  
Masz konkretne pomysły, propozycje rozwiązań? Pisz: [biuro.gk@zhp.org.pl](mailto:biuro.gk@zhp.org.pl)**